

GAZETA

LEGNIOKA

Nr 114

Wtorek, 24 września 1991 r.

Cena 1000 zł

ŚWIĘTO PSZCZOŁY!



Jak widzimy na zdjęciu - jedyne kolejki, jakie ostatnimi czasami widzieliśmy w Legnicy, tworzyły się przed punktem sprzedaży pszczelich produktów.

A wszystko to za sprawą IX Ogólnopolskich Dni Pszczelarza. Legniczanie w sobotę i niedzielę mieli bardzo rzadką możliwość zapoznania się ze sprzętem pszczelarskim, odwiedzenia przodujących pasiek oraz - co chyba najważniejsze - zapoznania się z najnowszymi metodami leczenia chorób miodem, woskiem pszczelim i ich pochodnymi.

RING WOLNY

Trwa poszukiwanie wroga. I próżę się przypadkiem nie śmiać. Sytuacja staje się krytyczna. W okresie II Rzeczypospolitej tak samo przyjacielskie stosunki łączyły nas ze wschodem, jak i z zachodem. Krótko mówiąc, w każdej chwili należało się spodziewać kopa w d... bądź co najmniej pstryczka. Tym niemniej, wiadomo było, że należy skrupulatnie liczyć guziki i czekać.

Tak samo jasną, ba, o wiele jaśniejszą sytuację miała nieboszczyka PRL. Wraże siły zablokowały się na zachód od Odry i wystarczyło zaciągnąć żelazną kurtynę, aby spać spokojnie.

A teraz? Układ Warszawski rozwiązany. NATO wyciąga (?) do nas przyjazne dłonie. Podpisujemy umowę o niestającej przyjaźni z Wielkim Sąsiadem z Bugu, który, żeby było śmieszniej, już wcale naszym sąsiadem nie jest. Przepraszamy kogo się tylko da i... utrzymujemy w szkołach naukę przysposobienia obronnego! Zmniejszana jest ilość godzin nauczania, ale P.O. trzyma się dzielnie. Gotów jestem wyobrazić sobie rozterki emerytowanych oficerów LWP, którzy o wiele lepiej znają technikę karmie-

nia koni bojowych, niż zasadę działania broni odcykowej. Ich głównym i, jak podejrzewam, nie do rozstrzygnięcia, dylematem jest wskazanie kierunku ułożenia głowy w pozycji padnij, na wypadek ataku nuklearnego. Jeszcze dwa lata temu wiadomo było, że "główka na zachód, nóżki na wschód" i nie patrzeć w stronę Paryża, bo się oślepienie. Jeśli, ktoś uważa się za mądrego, niech podpowie panom od P.O., jakie kierunki mają teraz pokazywać?

Moim zdaniem - wyjście jest zupełnie proste. Obcinamy jeszcze po dwie godziny historii w każdej klasie (i tak nie mamy nauczycieli przygotowanych do nauczania obecnego obowiązującego porządku dziejów). Podważamy ilość godzin Przysposobienia Obronnego i raz - przygotowujemy młodzież do padu twarzą na zachód, a drugi raz odwrotnie. Na zajęciach pozalekcyjnych padamy na południe i na północ. Pamiętajmy, wszakże o jednym: po każdym padzie, wstajemy i idziemy do domu, gdzie dostajemy od mamy po krzyżu, za zdarte na kolana spodnie.

Fighter

Dramat na Stromej

Śmierć pięciu pracowników Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji wywołała w Legnicy ogromne poruszenie. Dziś emocje, jakby opadły. Życie toczy się dalej. Kilka dni po wypadku, wszyscy pracownicy Przedsiębiorstwa pobrali z magazynów nowy sprzęt ochronny i przez te kilka dni z respektem traktowali niebezpieczeństwa wynikające z ich profesji. Teraz znów rutyna bierze górę nad ostrożnością.

To, że z tragiczną śmiercią pięciu młodych ludzi pogodziła się już opinia publiczna, nie znaczy, że o sprawie zapomniano w Prokuraturze Wojewódzkiej. Śledztwo jest nadal skrupulatnie prowadzone i nieprawdą jest informacja zamieszczona w "Słowie Polskim", że awaria rurociągu w okolicach ul. Kościuszki, miała jakikolwiek wpływ na opóźnienie czynności śledczych. Były one precyzyjnie zaplanowane i realizacja przebiegła zgodnie z harmonogramem.

Analiza toksykologiczna wykazała obecność metanu w płucach i mózgu zmarłych. Być może właśnie metan i brak tlenu w atmosferze komory były bezpośrednimi przyczynami zgonu. Nie czas jednak na spekulacje. Prowadzący śledztwo czekają na opinię biegłego, która rozstrzygnie wszelkie wątpliwości. Biegli wypowiedzą się także na temat przestrzegania przepisów BHP i konstrukcji urządzenia mieszczącego się przy ul. Stromej.

Wiadomo już na pewno, że przy badaniu sprawności rurociągu, a i w okresie poprzedzającym tragiczny wypadek, popełniono wiele błędów. Niestety, zdecydował również wypadek. Ekipa zmierzająca do komory zasów, połączyła się przez radiotelefon z maszynistą pracującym w przepompowni przy ul. Stromej, prosząc go, aby przed ich przyjazdem otworzył wąż do komory. Maszynista tego nie zrobił, bo po prostu wąż nie znalazł. Był on przysypany warstwą ziemi. Gdyby udało mu się odsłonić wąż...

Tych "gdyby" jest jeszcze więcej, ale łatwo być mądrym po szkodzie. Śledztwo trwa. O jego wynikach postaramy się Państwa poinformować, gdy tylko zostanie zakończone.

jas

Legnicki proces stulecia

LINIA OBRONY

Po czterech dniach bulwersującego procesu o zabójstwo Piotra Ch., zamordowanego w niezwykle okrutny sposób 14 stycznia 1988 r. Sąd Wojewódzki w Legnicy odroczył rozprawę do 15 października br. Od wtorku do piątku (17-20 bm.) wysłuchano wyjaśnień oskarżonych: Ryszarda S., Edwarda H., Bożeny H., Roberta H. i Roberta M. Odczytano też z protokołu i odtworzono z magnetofonu przesłuchanie Ryszarda S. przeprowadzone przez prokuratora Leonarda Michalaka 24 maja 1990 roku. Wtedy to przyznał się on do zarzuconego mu czynu, opisał przebieg przestępstwa oraz określił role pozostałych podejrzanych w dokonaniu rabunku, zabójstwa i przepołwienia zwłok. Potwierdził to wszystko podczas eksperymentu śledczego zwanego potocznie wizją lokalną w dniu 25 maja 1990 r. Ten materiał filmowy obejrżeli również sędziowie, adwokaci, oskarżeni, a także zgromadzona w sali 110 Sądu publiczność. Widzowie żywo komentują przebieg procesu. W kulisach dominuje język cygański, czemu trudno się dziwić, jako że wszyscy oskarżeni są właśnie tej narodowości.

TYLKO RYSZARD S. PRZY- ZNAŁ SIĘ W ŚLEDZTWIE DO POPEŁNIENIA ZBRODNI. Nic więc dziwnego, że Sąd każdego dnia rozprawy poświęcał najwięcej czasu na wysłuchanie jego wyjaśnień. **PO-ZOSTALI OSKARŻENI KON-SEKwentnie ZAPRZECZALI I ZAPRZECZAJĄ, JAKOBY MIELI JAKIKOLWIEK ZWIĄZEK Z MORDERSTWEM.**

Każdy oskarżony ma prawo do obrony. Jej linia uzależniona jest od tego, czy jest on rzeczywiście niewinny, a na ławie znalazł się w wyniku wyjątkowo niesprzyjającego zbiegu okoliczności bądź pomówienia, czy też mając na sumieniu zarzucony mu czyn próbuje wprowadzić Temidę w błąd, oddalając zarzuty. Tylko Wysoki Sąd zdecydować może o winie i karze, wysłuchując uprzednio wszystkich zainteresowanych stron: prokuratora, obrońców, oskarżonych; wreszcie świadków przestępstwa.

Na podstawie dotychczasowego przebiegu procesu stwierdzić można, że skład sędziowski pod przewodnictwem sędziego Zdzisława Pachowicza będzie miał niezwykle trudny orzech do zgryzienia.

C.d. str. 2.

Z Placu Słowiańskiego

Wojewoda legnicki i przedstawiciele spółki akcyjnej Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego "BUDOKOMPLEKS" S.A. w Lubinie podpisali w piątek umowę leasingową. Tym samym spółka prze-

jęła majątek po zlikwidowanym Lubimskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego - stając się jednocześnie następcą prawnym zlikwidowanego przedsiębiorstwa.

Z kraju i ze świata

* Państwowa Komisja Wyborcza dokonała rejestracji ogólnopolskich list kandydatów na posłów, oraz rozpatrzyła bieżące problemy wynikające z przygotowań do wyborów.

* Karel von Miev, odpowiedzialny za transport, inwestycje oraz kredyty w EWG, w czasie dwudniowej wizyty w Polsce będzie rozmawiał m.in. o problemach naszego transportu, a także zapozna się budową międzynarodowego dworca lotniczego na Okęciu.

* Komisja Fabryczna NSZZ "S" w

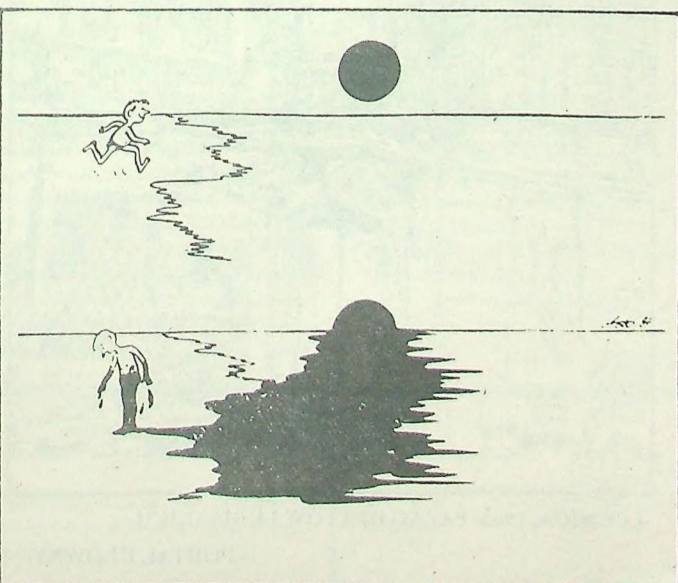
Zakładach Mechanicznych "Ursus" ogłosiła pogotowie strajkowe.

* Prezydent Federacji Rosyjskiej B. Jelcyń jest mediatorem w konflikcie etnicznym między Armenią a Azerbejdżanem.

* Parlament Tadżykistanu wprowadził stan wyjątkowy na terenie całej republiki do 1 stycznia 1992 r.

* Były szef wywiadu Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD W. Wolf zagroził ujawnieniem informacji kompromitujących boński rząd.

GALERIA SATYRYKONU



Legnicki proces stulecia

Linia obrony wszystkich oskarżonych jest prosta. Wszyscy **TWIERDZĄ, ŻE SĄ NIEWINNI**. Edward H. mówi, że nie wie, za co siedzi w areszcie, zaś pytany, co robił 14 stycznia 1988 roku odpowiada prosto: **NIE WIEM, NIE PAMIĘTAM. MAM SŁABĄ PAMIĘĆ.**

Bożena M. informuje, że owego dnia była u lekarza, co potwierdza odpowiednim zaświadczeniem, zaś potem wracała do domu z koleżanką. Robert M. twierdzi, że 14 stycznia był najprawdopodobniej w szkole. Miał wówczas 15 lat i chodził do legnickiej "trójki". - Z Cyganami nie utrzymywałem żadnych kontaktów, bo moja matka żyje z Polakiem, a oni patrzą na to krzywo - dodaje. Robert H. zdaje się nie wiedzieć o co jest podejrzany, ani o co w ogóle w tej sprawie chodzi. Zdaniem biegłych psychiatrów i biegłych psychologów oskarżony miał ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

W najbardziej skomplikowanej sytuacji jest Ryszard S., którego obciążają złożone w toku śledztwa wyjaśnienia, potwierdzone zarejestrowanym na taśmie eksperymencem śledczym. Po raz pierwszy oskarżony wycofał i odwołał je w listopadzie 1990 roku. Także podczas rozprawy sądowej uparcie twierdzi, że były one wymuszone, że był bity i straszony przez przesłuchujących go policjantów, którzy kazali mu się przyznać, pomógł innym Cyganom o... Jział w zbrodni, dyktowali wręcz, co ma mówić prokuratorowi. - Resztę wymyśliłem sam - uzupełnia.

Zadaniem obrony jest udowodnić, że tak było naprawdę. Toteż wychwytywać wszelkie, prokuratorskie błędy, wytykają przerwy w trakcie obywateli nagrań, sugerując odpowiedni montaż, zaś sam oskarżony dodaje, że był wówczas instruowany przez policjantów, co ma mówić i robić dalej.

Ocenę materiałów dowodowych należy pozostawić Sądowi, ale nie sposób oprzeć się refleksji, że film z wizji lokalnej wygląda wiarygodnie i przekonująco - na niekorzyść oskarżonego! Ryszard S. popienia też poważne "błędy" podczas składania przed Sądem wyjaśnień, zaprzeczając niekiedy samemu sobie.

Czy kłamie? Czy też jego chwytliwa postawa wynika z przytłoczenia tak poważnymi zarzutami, obciążeniami psychicznego, bo - jak mówi - **POMÓWIEM I NIEWINNYCH CYGANÓW I PIERWSZY RAZ STOJĘ PRZED SĄDEM...** Faktem jest, że w trakcie procesu oskarżony nabierał coraz to większej pewności siebie.

Ogromne znaczenie miały będąc zapewne wyjaśnienia świadków, a zwłaszcza nieletnich: Agnieszki N., Andrzeja L., Marcina N. i Sebastiana K., którzy w toku śledztwa zeznali, że widzieli, jak Edward H., Ryszard S. i Robert H. przyjechali z Piotrem Ch. jego białym "maluchem" pod mieszkanie na ulicy Inwalidów, jak wynoszono zamordowanego do samochodu, zaś Marcin N. i Sebastian K. zostali doprowadzeni przez Edwarda H. nad jezioro w lasku zlotoryjskim, gdzie dokonano przepołowienia zwłok. "Zauważyć należy, że treść złożeń przez Ryszarda S. wyjaśnień i zeznań nieletnich świadków: Agnieszki N., Andrzeja L., Marcina N. i Sebastiana K. jest zgodna z opisanymi obrażeniami ciała Piotra Ch. i mechanizmem ich zadania, przedstawionymi w opiniach sądowo-medycznych powołanych w toku śledztwa biegłych" - napisał prokurator Leonard Michalak w akcie oskarżenia.

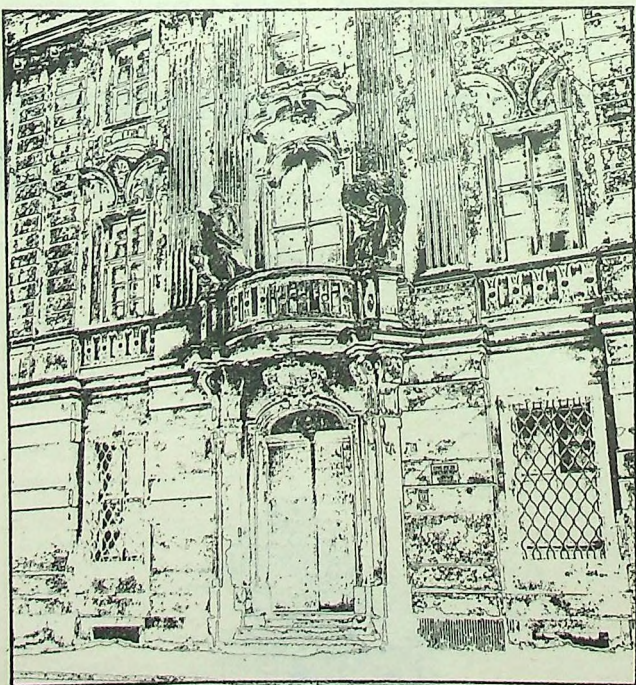
Ich przesłuchania przed Sądem oraz konfrontacja z oskarżonymi będą bodaj najbardziej dramatycznymi chwilami w tym procesie.

Oskarżonego Edwarda H. broni adwokat E. Szymanowski z Legnicy (z wyboru), Ryszarda S. - adw. W. Dzięgała z Legnicy (z urzędu), Bożenę M. - adw. D. Mierzwińska z Legnicy (z urzędu), Roberta H. - adw. Z. Ścigała z Wrocławia i adw. K. Zienkiewicz z Warszawy (z wyboru), zaś Roberta M. - adw. P. Popławski z Legnicy (z urzędu). Na liście osób, podlegających wezwaniu na rozprawę znajduje się 54 świadków.

We wtorek, 15 października, w sali 110 Sądu Wojewódzkiego w Legnicy - ciąg dalszy procesu stulecia.

Tadeusz Jurand

W OBIEKTYWIE MIECZYŚLAWA PAWEŁKA



LEGNICA, 1965. PAŁAC OPATÓW LUBIĄSKICH

- PORTAL GŁÓWNY.

Wybory '91

Programy wyborcze

Każda partia ubiegająca się o miejsce w parlamencie oprócz przedstawienia kandydatów, przedstawia swoje programy. Można dyskutować o ich treści. Zgodzić się z nimi, bądź krytykować. Jednak jak się wydaje, największą trudność sprawia wyborcom zapoznanie się z nimi. Przeglądając kilka programów wyborczych, zwróciłem uwagę, że są bardzo obszerne, dużo jest w nich o tym co jest złe i jak można zmienić na lepsze. W dużym skrócie oczywiście. Natomiast informacji konkretnych i szczegółowych rozwiązań danego problemu jest niewiele. Nie ma się zresztą co dziwić, sytuacja zmienia się jak w kalejdoskopie. Dlatego też każdy program, jeżeli przyjdzie do jego realizacji, zapewne będzie co najmniej modyfikowany, jeżeli nie zmieniany. Może być również tak, że całkowicie się od niego odejdzie...

Na spotkaniach przedwyborczych z reguły jest mało czasu na całościowe przedstawienie programu. Przykładem wystąpienia w telewizji, gdzie każda partia miała ściśle określony limit czasowy na zaprezentowanie swego credo. Przedstawiono więc go w dużym skrócie. Praktycznie hasłowo. I właśnie to obszerne programy partii wyciągają esencję w formie skróconej. Są to właśnie hasła, krótkie przybierają czasami formę sloganów. Np. "Chcemy Wam zapewnić lepszą przyszłość".

W pewnym momencie sytuacja staje się paradoksalna, zawsąd rozlegają się głosy nawołujące do czegoś, informujące o czymś, itd., bardzo do siebie podobne, prawie że identyczne. Więc trudno się połapać kto zaczął.

W czasach, gdy monopol na władzę miała jedna partia, problemu nie było. Był jeden program, jedna doktryna, jedno hasło, jeden slogan. Teraz tego jest bez liku, ale czy na pewno tak od siebie się różnią. Czy są względem siebie alternatywne? Jest to w tej chwili bardzo trudne do uchwycenia, bowiem z różnorodnością mamy do czynienia stosunkowo niedawno. Najpewniejszą zatem metodą selekcji kandydatów jest chyba baczne przyjrzenie się im osobiście na spotkaniach przedwyborczych. Bowiem to oni właśnie będą sprawowali władzę, a z programów i hasel niewiele zostanie.

Pechowy dancing

Wojciech Sz. wybrał się w piątek na dancing do legnickiego klubu "Parnasik". Nie spostrzegł nawet jak złodzieje wyciągnęli mu z marynarki dokumenty i klucze od domu jego wuja Henryka G. - przebywającego od dłuższego już czasu na zagranicznych wojażach...

Nie więc dziwnego, że złodzieje mając adres i klucze odwiedzili w nocy z soboty na niedzielę znany sobie adres. Bez większych kłopotów skradli sprzęt RTV, wartości 6 mln zł.

Panu Wojciechowi nie pozostało nic innego, jak oszczędzanie na nowe zamki oraz wymianę sprzętu radiowo-telewizyjnego wujaszka.

Więści z legnickiego Ratusza

Przeprowadzona we wrześniu br. - przez pracowników Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta - kontrola stanu technicznego 48 wiat przystankowych zlokalizowanych na terenie miasta, wykazała konieczność uzupełnienia 294 stuczonych szyb. Aby poprawić stan wiat jeszcze przed sezonem zimowym - należy z kasy miejskiej wydatkować na ich oszklenie ok. 90 mln zł.

Apelujemy w związku z tym do mieszkańców Legnicy o większą dbałość o wspólne mienie i zdecydowane przeciwstawianie się aktom wandalizmu.

Więści z Chojnowskiego Ratusza

Nie tak odległe to czasy, że w budynku komendy policji w Chojnowie mieściło się biuro paszportowe. Potem jakoś cicho i wstydliwie zniknęło z mapy miasta. A teraz - rusza po raz drugi. Staraniem Zarządu Miasta Chojnowa w budynku przy Placu Zamkowym w ostatnich

dniach sierpnia biuro paszportowe rozpoczęło swą działalność. Funkcjonuje dwa razy w tygodniu. I służy zarówno mieszkańcom gminy jak i miasta.

Zapraszamy wszystkich, którym marzą się wojaże w najrozmaitsze zakamarki naszego globu.

WIĘCEJ WYOBRAŹNI

Wyjątkową niefrasobliwością i brakiem wyobraźni opisuje się kierownictwo stacji LUBIN GÓRNICZY PKP. O 7.35 odjeżdża stamtąd pociąg do Wrocławia. Cieszy się on ogromną popularnością wśród podróżnych. Tymczasem na stacji najczęściej czynna jest tylko jedna kasa, do której ustawiają się kilometrowe kolejki. Podróżnym pozostaje więc wybór: albo szukać szczęścia na dworcu PKS, albo przyjść godzinę przed odjazdem wspomnianego pociągu, by kupić bilet (bo pół godziny to mało, co sprawdziliśmy), albo jeszcze jechać na gapę, czyli wykładać dodatkowo pięćdziesiąt tysięcy złotych.

Wydawałoby się, że na kolei traktuje się ludzi poważnie. Może tak jest w innych miastach, bo w Lubinie na pewno nie. A przecież nie idzie tu o rewolucję przewozów, lecz jedynie o uruchomienie w ciągu pół godziny przynajmniej trzech kas. Można też ustawić automaty... Można, ale pociągi z Lubina jadą do Europy zacofanej i smutnej.

Apelujemy do zawiadowcy stacji LUBIN GÓRNICZY: - Więcej wyobraźni! I trochę szacunku dla podróżnych.

Zarząd Miasta Legnicy, Pl. Słowiański Nr 8, tel. 220-21 wew. 281

ogłasza przetarg

1/ Na dwuletnią dzierżawę stanowisk handlowych w Legnicy przy ulicy Izerskiej pod tymczasową lokalizacją pawilonów handlowych. Przedmiotem przetargu są stanowiska Nr 5 i Nr 9 - dla osób sprzedających z pawilonów typu "Wis Standard". Szczegółowych informacji o miejscu zakupu i cenie pawilonu udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta oraz wykonawca Pan Janusz Nowak - ul. Działkowa Nr 60. Wadium w wysokości 1.000.000 zł. przyjmowane będzie do dnia 24 września 1991 r. w kasie Urzędu Miasta w Legnicy (pokój Nr 108). Cena wywoławcza stanowiska handlowego - 1.000.000 zł.

2/ Na dzierżawę stanowisk handlowych w Legnicy przy ul. Izerskiej. Przedmiotem przetargu są wydzielone i ponumerowane stanowiska handlowe od nr 1 do nr 6 - dla osób sprzedających z samochodów dostawczych do 2,5 t ładowności. Wadium w wysokości 500.000 zł przyjmowane będzie do dnia 24 września 1991 r. w kasie Urzędu Miasta w Legnicy (pokój 108). Cena wywoławcza stanowiska handlowego - 500.000 zł. Umowa dzierżawy stanowiska handlowego-zawierana jest na 1 miesiąc.

3/ Na dzierżawę stanowisk handlowych w Legnicy przy ul. Paderewskiego. Przedmiotem przetargu są wydzielone i ponumerowane stanowiska handlowe - od nr 2 do nr 5 - dla osób sprzedających z samochodów ciężarowych - od nr 6 do nr 31 - dla osób sprzedających z samochodów dostawczych do 2,5 t ładowności, - od nr 32 do nr 39 - dla osób sprzedających ze straganów kasetonowych (tzw. walizka). Wadium w wysokości 800.000 zł przyjmowane będzie do dnia 24 września 1991 r. (włącznie) w kasie Urzędu Miasta w Legnicy (pokój 108). Cena wywoławcza stanowiska handlowego - 800.000 zł. Umowa dzierżawy stanowiska handlowego-zawierana jest na 1 miesiąc.

Wyżej wymienione przetargi odbędą się w dniu 25 września 1991 r. o godzinie 9-tej w siedzibie Urzędu Miasta w Legnicy pokój Nr 226, II piętro. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyny.

URZĄD MIASTA LEGNICA

ogłasza przetarg ofert

na uzupełnienie brakujących szyb w wiatkach przystankowych
na terenie miasta Legnicy.

Oferty przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta Legnicy, tel. 217-73, pokój
331-332 III p.

Termin składania ofert - w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienie
przetargu bez podania przyczyny.

Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej

Legnica, ul. Lenina 8

Organizuje kursy:

- pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki
zawodu,
- kosmetyczek,
- świadczeń emerytalno-rentowych i zasiłkowych,
- językowe: angielski, niemiecki, francuski, włoski,
- BHP oraz dla pracowników merytorycznych służb bhp,
- inne, na zlecenie.

Informacja: tel. 224-20, 242-17

REWELACJA SEZONU!

Prosto z Czecho-Słowacji

OKAZJA!

"BON PARI" - 100 g - 2.600 zł.

CHAŁWA - 250 g - 7.600 zł.

LENTINKI - 43,5 g - 2.200 zł



Atesty PTIS
Sprzedaż hurtowa



Zamówienia, tel. 282-38 w godz. 9.00 - 14.00

SKORZYSTAJ Z OKAZJI

ZAKMAT

w Polkowicach
oferuje do sprzedaży hurtowej:

- wykładziny dywanowe z importu
- sprzęt AGD i RTV
- baterie Philipsa, kasyety magnetofonowe
- armaturę sanitarną

Informacje pod nr. tel. 472-399 oraz 472-344

ZAPRASZAMY

Napad pod "Cuprum"

W sobotę ok. 4 rano przechodzących pod legnickim hotelem "Cuprum" Józefa T., Romana P. i Adama B. zniecałkowano kilku młodych mężczyzn. Pobili ciężko zaskoczonych przechodniów. W najbliższym stanie znajduje się Adam B., który ze złamaną podstawą czaszki przebywa w legnickim szpitalu.

Historię tą dedykujemy innym legniczaniek ku przestrodze, a policjantom ku pamięci.

Okolice legnickiego hotelu "Cuprum" niejednokrotnie były już miejscem podobnych napadów.

KRONIKA POLICYJNA

Lubin

* Dziesięciu młodzieńców zabawiło się w niedzielę wybijaniem szyb na przystankach WPK. Policjanci zatrzymali trzech z nich. Byli to: 17-letni Radosław N., 18-letni Mariusz G. oraz 17-letni Rafał W. Następnie w czasie rutynowych działań dochodzeniowych ustalono kolejnych "miotaczy" - braci Artura i Waldemara N.

* Kolejnego złodzieja samochodów zatrzymano w niedzielę na giełdzie samochodowej. Policja ujęła mężczyznę legitymującego się fałszywym dowodem osobistym na nazwisko Andrzej Szyluga z Bytomia. Usiłował on sprzedać kradzionego poloneza o numerach rejestracyjnych KAF 2162.

Głogów

* W sobotę ok. godz. 22.30 Artur P. kierujący volkswagenem-transporter na drodze Głogów - Sieroszowice nie zachował ostrożności i nagle zjechał z drogi na prawą stronę. Samochód wyślizgnął w rowie. Sześciu pasażerów doznało obrażeń ciała i zostało przewiezionych do szpitala. Jedynym, który nie odniósł szwanku był kierowca pojazdu. Straty materialne oszacowano na 25 mln zł.

* 20-letni Bartosz G. okazał się nie lada gimnastykiem. W nocy 22.09 upatrzył sobie wolnostojący domek jednorodzinny przy ul. Krótkiej w Głogowie. Najpierw wszedł na maskę samochodu, następnie dostał się na balkon, skąd po maszynie antenowym wdrapał się na II piętro. Cichutko dostał się do pomieszczeń mieszkalnych i zabrał się do ogolania dobytku, gdy obudził się właściciel domku Adam Ś. Po krótkiej walce obezwładnił złodzieja i oddał w ręce policji.

Legnica

* Do mieszkania Urszuli G. w budynku przy ul. Nowotki złodzieje dostali się poprzez dach w nocy z 21/22 bm. Wybili szybę w oknie kuchennym. Po dostaniu się już do mieszkania skradli encyklopedię z 1773 r., przedwojenne książki, zabawki figurki z mosiądzu, biżuterię, sprzęt RTV i pieniądze. Łącznie poszkodowana wyceniła swoją stratę na 50 mln zł.

* W niedzielę, w godzinach wieczornych, policja w bezpośrednim pościgu zatrzymała złodzieja samochodowego. Okazał się nim wrocławianin Robert Sz., który uciekał policjantom skradzionym we Wrocławiu dużym fiatem.

BOGATY PŁON NIEOBOZOWEGO LATA



W dniu 20 i 22 września odbyło się podsumowanie Nieobozowej Akcji Letniej - 1991 prowadzonej przez Komendę Chorągwi Legnickiej MDK "Dom Harcerza" i naszą redakcję.

Na spotkanie do Domu Harcerza przybyło dziesięciu najlepszych zastępowych, członków zastępów i dorosłych opiekunów NAL.

W pięknej oprawie plastycznej, nawiązującej do minionych wakacji, wyeksponowano najciekawsze meldunki, listy, kroniki, proporce i prace plastyczne zastępów oraz 19 propozycji zadań zamieszczonych w Gazecie Legnickiej w okresie trwania akcji.

Podczas minionego lata działało ponad 200 zastępów, skupiających ponad 2 tysiące dzieci pozostających w miejscu zamieszkania. Zorganizowano 5 stanów stałych i wędrujących oraz 2 biwaki i liczne imprezy.

Za najaktywniejszy hufiec ZHP w NAL - 91 uznano Hufiec w Chocianowie, który otrzymał puchar dyrektora MIK "Dom Harcerza" oraz dyplom Komendanta Chorągwi Legnickiej ZHP. Wyróżnienia otrzymały też hufce ZHP w Jaworze, Lubinie i Głogowie. Najwięcej zastępów działało w gminie Grębocice oraz w Chocianowie i Buczynie gmina Radwanice.

I miejsce wśród działających zastępów zajął zastęp "KRAJOZNAWCY" z Godziszowej prowadzony przez Tomasza FUNTO-WICZA. Zastęp otrzymał nagrodę "Gazety Legnickiej". II miejsce zajął

zastęp "TURYŚCI" z Grębocice prowadzony przez Annę GLUCH, III miejsce - zastęp "TROPICIEL" z Legnicy prowadzony przez Piotra GROHMANA. Zastępy otrzymały nagrody Komendy Chorągwi Legnickiej ZHP. Wyróżniono również dorosłych przyjaciół zastępów: JANINĘ FUNTOWICZ z Godziszowej, ANDRZEJA KOWALIK z Jawora, DANUTĘ SZKUDEŁO z Buczyny, ANNĘ FRYDLEWICZ z Grębocice.

Ponadto za najaktywniejszych zastępowych uznano: Magdę Popko, Katarzynę Orłowską, Piotra Kawzowicza z Chocianowa, Jarosława Góralskiego z Rudnej, Oskara Szkućło, Martę Nonas, Ewelinę Krawiec, Monikę Staszak z Buczyny, Krystiana Wójcikowskiego, Ewelinę Podgórską, Krzysztofa Berkowskiego, Katarzynę Batóg, Elżbietę Głapińską z Grębocice.

Wszyscy wyróżnieni otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez Komendę Chorągwi i "Dom Harcerza" w Legnicy.

Uczestnicy podsumowania spotkali się przy wspólnym ognisku z byłym członkiem "Szarych Szeregów" druhem Ryszardem Frankowskim, a w sobotę wzięli udział w biegu patrolowym, w którym znów najlepszym zastępem okazali się "Krajoznawcy" z Godziszowej. Następnie wszyscy bawili się na imprezach organizowanych przez Dom Harcerza z okazji POŻEGNANIA LATA - 1991. Spotkanie zakończono przy tradycyjnej harcerskiej grochówce. (pek)

KONKURS "NA POŻEGNANIE LATA" - rozstrzygnięty

Na konkurs ogłoszony przez MDK "Dom Harcerza" w Legnicy napłynęło 79 rozwiązań. Hasło zaszyfrowane brzmi: "NIE ZAPOMNIJ O LETNIEJ PRZYGOŁDZIE".

Podczas imprezy "POŻEGNANIE LATA" zorganizowanej w minioną sobotę wylosowano 10 nagród niespodzianek. Otrzymują je: Jolanta GOŁOJUCH ze Snowidzy, Andrzej KOWALIK z Jawora, Aneta

WITKOWSKA i Elżbieta GLAPIŃSKA z Grębocice, Dariusz BOROWY, Michał SERKO, Magda ZAPASNIK, Tomasz WIECZOREK, Agnieszka ZAPASNIK, Marta PIETRZAK z Legnicy.

Nagrody do odebrania w MDK "Dom Harcerza"

GRATULUJEMY

(pek)

Migawki - Kaczawki

Prawdziwa miłość nie potrzebuje podpisów, a fałszywej i cyrograf nie wesprze.

Kto wależy z miłością, zdobywa nienawiść.

Stawian

SZUKANIE WŁASNEGO STYLU

Rozmowa ze Zbigniewem Złotogórskim, dyrektorem
naczelnym Dolnośląskiej Fabryki Instrumentów Lut-
niczych w Lubinie.

Dolnośląska Fabryka Instrumentów Lutniczych w Lubinie, produkująca instrumenty muzyczne i mechanizmy pianinowe, zaliczana jest do najstarszych zakładów w Europie.

Popularnie nazywany Defil nie należy do najbogatszych zakładów i to nie tylko na terenie legnicko-głogowskiego okręgu miedziowego. To samo można powiedzieć o ludziach tam zatrudnionych, którzy podobnie jak w innych zakładach, niekoniecznie o tym samym profilu, obawiając się o przyszłość własną i swego zakładu, mają wiele pytań, na które (i trudno się dziwić) nie znajdują odpowiedzi. Na niektóre z nich spróbujmy znaleźć odpowiedź.

- Na ile pańskie credo życiowe = moja praca i jej efekty świadczą o mnie = można odnieść do zakładu, którym pan kieruje?

- Kiedy w 1989 roku zająłem miejsce w fotelu dyrektorskim, Defil był na skraju bankructwa. Rok później osiągnęliśmy już ponad 50 procent rentowności zakładu. Natomiast w roku bieżącym, który co prawda nie przynosi rewelacyjnych wyników ekonomicznych, to jednak fabryka trzyma się dość dobrze. Jej obecne 20 procentowe zyski zaliczają nas do liczących się przedsiębiorstw, któremu lubiński Bank Zachodni oferuje preferencyjne kredyty. Te z kolei, jak wiadomo, otrzymuje zakład wiarygodny, a takim jest na dzień dzisiejszy Defil.

- Jak zatem skomentuje Pan fakt, że Defil notuje ostatnie ciągły spadek podstawowej produkcji.

- Wbrew krążącym opiniom w dalszym ciągu eksportujemy popularne gitary do Kanady i Stanów Zjednoczonych. Z cytrą, najmłodszym naszym "dzieckiem" również nie powinno być źle. Tegoroczny kontrakt z amerykańską firmą Peeleman opiewa na 13 tysięcy sztuk tego instrumentu. Mimo, że nasz klient ma olbrzymie wymagania, to jednak uważam, że sprostamy tym warunkom.

Prawdą jest, że początkowo wstrzymaliśmy dostawy oczekując na przyjazd naszego kontrahenta, z którym będziemy chcieli dopracować do końca niezbędne uzgodnienia, to jednak nie przeszkadza nam, aby w najbliższych dniach wysłać pierwszą partię 2,5 tysiąca sztuk. Jestem przekonany, że wywiążemy się z tych zobowiązań.

- Prócz amerykańskich kontaktów podobno Defil współpracuje również z podobnymi firmami: w Nowym Targu i niemieckim Hoefnerem.

- Z firmą Hoefner prowadziliśmy rozmowy ale utknęły w martwym punkcie. Nie jest powiedziane, że do nich nie powrócimy. Natomiast z Nowym Targiem utrzymujemy ścisłe kontakty. Konkretnie z prywatną wytwórnią gitar elektrycznych...

- ... kontakty, które zaczynają i kończą się na darmowym podglądaniu.

- Jako monopolista powinienem w zasadzie "tępić" każdego konkurenta, to jednak w tym przypadku jest zupełnie odwrotnie. Pomagamy im, dostarczając półsurowiec i zezwalając na podpatrywanie naszego stylu pracy. Oni jedynie dopieszczają sprawę.

- A nie mógłby dopieszczać Defil?

- Kształt nowych gitar nie odbiega od standardów światowych. My naprawdę niczego innego już nie wymyśliłyśmy.

- Dbając o kondycję finansową firmy, wszedł pan - o czym ćwierkają lubińskie wróble - w kolejny "intra-tratny" interes. Coraz głośniejszy mówi się o produkcji nart.

- Uważam, że im większy wachlarz produkcji, tym lepiej dla zakładu. Aktualnie prowadzone są rozmowy z wytwórnią Polsport w Szafarach, od której zamierzamy przejąć produkcję nart. Jednak interesują nas tylko narty drewniane. My, praktycznie z drewna robimy cuda, obrabiając je z dokładnością do 0,1 mm, czego nikt w Polsce nie robi. Dlaczego więc nie możemy spróbować z nartami. Ja wierzę w fachowość mojej załogi.

- Mimo, że zachwala pan jej fachowość, to jednak co najbliżej uciekają z Defilu. Nie uważa Pan, że coś za tym się kryje?

- W okresie ostatnich dwóch lat rzeczywiście notowaliśmy odpływ fachowców. Na szczęście minął on, jak sądzę, bezpowrotnie. Obecnie w naszym zakładzie, jeśli ktoś chce i dobrze pracuje, wyrabiając normę, może zarobić 2,5 miliona złotych, a nawet więcej, i to bez większych problemów.

- Kiedy rozmawiałem z przedstawicielami pańskiej załogi, którą interesuje również rachunek ekonomiczny zakładu, zastanawiali się nad celowością uruchomienia sklepu firmowego. Czy rzeczywiście jest to taki interes?

- Liczy się przede wszystkim dopływ świeżej gotówki. Dzięki prowadzonej działalności handlowej w tym sklepie zarabiamy kilka milionów dziennie, co miesięcznie dla firmy oznacza zysk rzędu od 50 do 80 milionów złotych. Tym sposobem

mamy rozwiązany problem gotówki np. na paliwo dla kierowców, co nie jest bez znaczenia. Najważniejsze jednak jest to, że sklep ten prowadzi sprzedaż całej naszej ubocznej produkcji (parkiety, mozaika parkietowa, listwy boazerijne, ramy do obrazów). Gdybym sprzedaż tych wyrobów miał prowadzić poprzez sieć handlową, ponosiłbym dodatkowe koszty.

- Skoro o kosztach mowa. Na ile rentowna jest produkcja, jaką prowadzi zakład nr 2 na Starym Lubinie?

- Jest to typowy, jak ja to nazywam, zakład eksportowy. Produkujemy w nim gitary - zabawki, cytry, futerały dla Lefamy a w najbliższym czasie uruchamiamy dla swoich potrzeb zycie pokrowców...

- ... i jest on rentowny?

- Chyba tak. Nie ma co prawda rewelacyjnych dochodów, ale ...no powiedzmy, że nie jest deficytowy.

- W jaki sposób stara się Pan zapewnić Defilowi nowe, bardziej atrakcyjne rynki zbytu?

- Najbliższe plany wiążemy z przyszłorocznymi targami muzycznymi we Frankfurcie nad Menem. Chcemy tam szukać nowych wejść na rynki zachodnie, proponując w szczególności mechanizmy pianinowe. Myślimy również o zaprezentowaniu uczestnikom tych targów naszych instrumentów muzycznych, ale ostatecznej decyzji w tej sprawie jeszcze nie podjąłem.

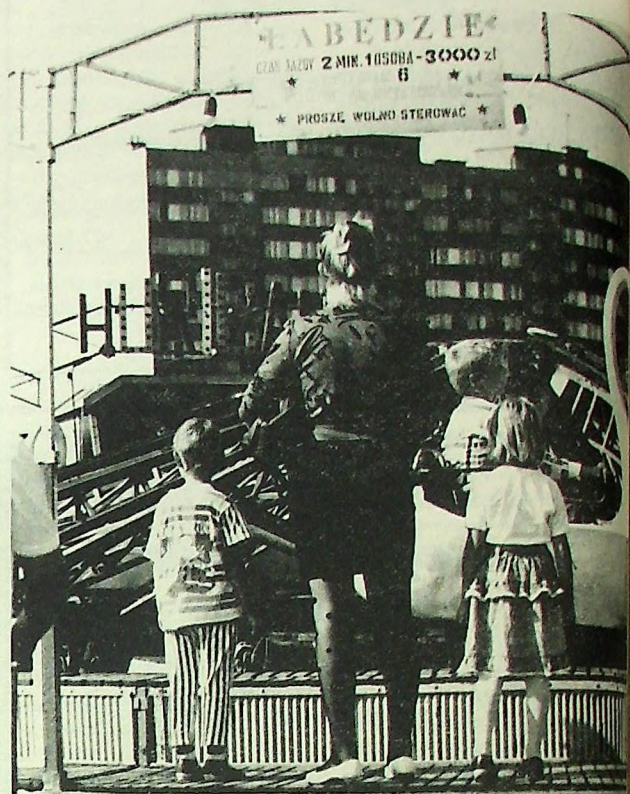
- Ostatnimi czasy daje się zaobserwować, zresztą w różnych dziedzinach naszego życia, działania mające na celu, poprzez doprowadzenie do bankructwa, wykupowanie przedsiębiorstw.

- Jestem zdecydowanym przeciwnikiem takich działań. Tak długo, jak będę kierował Defilem, będę bronił zakładu rękami i nogami. Gdyby jednak sytuacja zmusiła nas do innego działania, chciałbym, aby Defil był spółką pracowniczą. Istnieje również i taka ewentualność, że organ założycielski lub minister przekształceń własnościowych zechce utworzyć jednoosobową spółkę skarbu państwa. Uważam że będzie to ostateczność, na którą będzie musiała wyrazić zgodę cała załoga. Zresztą podobnej treści oświadczenie złożyłem załozdzie podczas Walnego Zebrania Delegatów Defilu. Gdyby jednak...

Osobiście będę bronił Defilu pazurami. To jest za dobra firma, aby puścić ją w "obce" ręce.

Rozmawiał: Andrzej Lech

KARUZELA,



Ogłoszenia drobne

Sprzedam cukier - worki 50 kg
cena 4400 zł/kg, RACOM Legnica
Rynek 27, tel. 277-80 po 11.00.

Sprzedam komfortowe miesz-
kanie M-4 II piętro na osiedlu
"Pickary". Wiadomość: Legnica,
ul. Partyzantów 8/6.

Kupię volkswagena - garbusa
1300. Wiadomość: Zielona Góra,
tel. 640-91, fax 642-22.

... w świętek, piątek i niedzielę -
śpiewała ongiś Maria Koterbska.
Wesołe miasteczka od lat cieszą się
niezmienną, wielką popularnością,
zwłaszcza wśród najmłodszych.
Chociaż oglądając na karuzeli ro-
dziców wraz ze swoimi pociechami,
trudno nieraz stwierdzić, komu to
zwarowane kręcenie się w kółko

sprawia większą frajdę... Podobnie
jest zresztą z jazdą na auto-
macyjnych samochodzikach, czy
"beczce śmiechu".

Legnica nie ma swojej własnej
"krajiny cudów" dla maluchów, sz-
szaków i dorosłych. Co jakiś czas
odwiedzają nas jednak przed-
biorczy ludzie, z własnymi karuzelami

SPORT

TABELE, WYNIKI - PIŁKA NOŻNA

I liga

Olimpia - Lech 1:2, Motor - Stal Mielec 0:1, Zawisza - Widzew 3:0, Zagłębie Sosnowiec - Wisła 1:0, Śląsk - GKS Katowice 2:1, Ruch - Stal Stalowa Wola 2:0, ŁKS - Pegrotour 0:0, Hutnik - Górnik 1:2, Legia - Zagłębie Lubin 0:0.

1. Lech	9	15:3	21-10
2. Zawisza	10	13:7	18-12
3. Ruch	10	13:7	15-11
4. Śląsk	10	12:8	15-9
5. Widzew	10	12:8	15-9
6. Wisła	10	12:8	14-8
7. Górnik	9	11:7	18-13
8. GKS	10	11:9	12-9
9. Zagłębie L.	10	11:9	9-10
10. Legia	10	10:10	10-10
11. ŁKS	10	10:10	9-9
12. Hutnik	10	9:11	15-15
13. Motor	10	9:11	6-6
14. Zagłębie S.	10	8:12	9-13
15. Stal M.	10	7:13	4-10
16. Stal St. W.	10	6:14	4-11
17. Olimpia	10	5:15	10-18
18. Pegrotour	10	4:16	3-14

II liga

GRUPA I

Szombierki Bytom - Stilon Gorzów 3:2 (0:0), Chrobry Głogów - Górnik Wałbrzych 3:1 (2:1), Miedź Legnica - Odra Wodzisław 3:1 (2:0), Zagłębie Wałbrzych - Lechia Gdańsk 3:2 (0:1), Raków Częstochowa - Pogoń Szczecin 2:1 (2:0), Bałtyk Gdynia - Chemik Police 1:2 (1:1), Moto Jelcz Olawa - Górnik Pszów 1:2 (1:1), Naprzód Rydułtowy - Polonia Bytom 1:0 (1:0), Warta Poznań - Ślęza Wrocław 1:3 (0:1).

1. Lechia	15:5	14-9
2. Miedź	13:7	18-8
3. Szombierki	13:7	22-14
4. Polonia	13:7	14-7
5. Raków	12:8	16-14
6. Zagłębie	12:8	12-10
7. Górnik P.	11:9	13-11
8. Stilon	10:10	20-13
9. Pogoń	10:10	10-8
10. Chemik	10:10	10-11
11. Chrobry	10:10	10-15
12. Moto Jelcz	9:11	11-10
13. Naprzód	9:11	8-12
14. Bałtyk	8:12	15-18
15. Górnik W.	7:13	10-17
16. Ślęza	7:13	7-18
17. Warta	6:14	9-18
18. Odra	5:15	12-18

III liga

Piast Nowa Ruda - Bielawianka 1:0 (0:0), Bramkę strzelił Bąk (85), Kuźnia Jawor - Piast Iłowa 0:0, Lechia Dzierżoniów - Górnik Polkowice 2:0 (1:0). Oba gole strzelił Sibik - w 8 min. z karnego i w 55 min.
Konfeks Legnica - Czarni Żagań 1:1 (0:0). Prowadzenie dla gości uzyskał Matuszczak (50), wyrównał z karnego Kwiatkowski (87). Gospodarze nie wykorzystali karnego w 70 min. (Maculewicz), a w 80 min. czerwoną kartkę otrzymał Dorosz z Konfeksu.

IV liga

Pogoń Góra - Fadom Nowogród 2:1, Obra Kościan - Kania Gostyń 3:1, Chojnowianka - Krobianka 8:1, Górnik Złotoryja - Unia Żary 1:1, Promień Żary - Stal Chocianów 1:2, Chrobry II Głogów - Rawia Rawicz 7:0, Zjednoczeni Pudliszki - Zagłębie II Lubin 2:1, Miedź II - Zamet Przemków 1:0.

1. Rawia	10	11-11
2. Stal Ch.	9	12-7
3. Unia Żary	9	6-7
4. Obra	8	20-11
5. Chrobry II	8	12-4
6. Górnik Złotoryja	8	8-7
7. Chojnowianka	7	21-9
8. Zagłębie II Lubin	7	15-19
9. Krobianka	7	10-15
10. Promień Żary	6	10-10
11. Kania Gostyń	6	8-10
12. Zjednoczeni	6	6-8
13. Fadom	5	6-8
14. Zamet	5	5-9
15. Miedź II	5	7-13
16. Pogoń	4	2-11

V liga

Sparta Grębocice - Kuźnia II Jawor 2:1, Mieszko Ruszowice - Płomień 2:0, LZS Ostaszów - Cement Raciborowice 0:4, Park Targoszyń - Prochowiczanka 1:1, Odra Ścinawa - Czarni Rokitki - goście nie przyjechali, Orkan Szczedrzykowice - Ro-

dło 0:1, Cicha Woda - Spółdzielnia Gaworzyce 2:1.

1. Spółdzielnia	10	17-6
2. Prochowiczka	9	18-8
3. Sparta	9	12-4
4. Rodło	9	11-4
5. Mieszko	9	11-6
6. Cicha Woda	8	12-9
7. Park Targoszyń	5	7-12
8. Cement	4	10-11
9. Płomień	4	10-11
10. Orkan Szczed.	4	5-10
11. LZS Ostaszów	4	11-17
12. Kuźnia II	4	9-18
13. Odra Ścinawa	2	5-14
14. Czarni Rokitki	1	6-14

Lechia Dzierżoniów Górnik Polkowice 2:0 (1:0)

Skład: Poczta - Karczmarczyk, Rydzanicz, Mądrachowski, Król, Karmelita (Pisarski 46), Kobylt, Masieczak, (Stępień 70), Jurak, Zaraza, Rudy.
Bramki: 8 min. z karnego i w 55 minucie.

Dobry, szybki mecz. Dużo sytuacji podbramkowych. Więcej z gry mieli gospodarze. Wygrali w pełni zasłużenie.

W Górniku wyróżnili się Rudy, Mądrachowski i Karczmarczyk.

Następny mecz Górnik zagra u siebie w czwartek o godz. 16.00 z Pogonią Świebodzin.

Wyniki, tabele - piłka ręczna

I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ Kobiet

Grupa "X": Zagłębie Lubin - Anilana Łódź 20:21 (5:10), Piotrkovia Piotrków Tryb. - AZS Wrocław 29:30 (13:15), Pogoń Szczecin - JKS Jarosław 37:30 (16:10), Start Gdańsk - Ruch Chorzów 25:23 (12:12).

1. AZS Wrocław	6:0	102-62
2. Pogoń	6:0	99-76
3. Piotrkovia	4:2	94-71
4. Anilana	4:2	58-78
5. Zagłębie	2:4	60-71
6. Start Gd.	2:4	64-77
7. JKS	0:6	63-85
8. Ruch	0:6	63-85

Liga mężczyzn

Grupa A: Śląsk Wrocław - Pogoń Szczecin 34:24, Zagłębie Lubin - Iskra Kielce 31:22, Grunwald Ruda Śląska - Pogoń Zabrze 20:21, Unia Tarnów - Wybrzeże Gdańsk 22:29.

1. Wybrzeże Gd.	4	8	113-85
2. Śląsk Wr.	4	6	123-111
4. Pogoń Szcz.	4	4	106-103
5. Grunwald R. Śl.	4	4	102-101
6. Pogoń Zabrze	4	4	94-101
7. Iskra Kielce	4	2	98-112
8. Unia Tarnów	4	0	91-127

Grupa B: Grunwald Poznań - Miedź Legnica 33:25, Sokół Gorzów - Fablok Chrzanów 15:15, Warszawianka - Stal Mielec 31:23, Hutnik Kraków - Wisła Płock 33:26.

1. Grunwald Pozn.	4	6	304-99
2. Warszawianka	4	6	98-90
3. Sokół Gorzów	4	6	90-98
4. Hutnik Kraków	4	4	310-96
5. Wisła Płock	4	4	98-101
6. Fablok Chrzanów	4	3	84-88
7. Stal Mielec	4	2	90-98
8. Miedź Legnica	4	1	104-124

Korespondencja własna z Kopenhagi

Zagłębie Lubin nie zatrzymało "gangu Olsena"

Morten Olsen ma 42 lata i wspaniałą piłkarską przeszłość. Jego grę do dzisiaj wspominają kibice Anderlechtu Bruksela i FC Koeln. A 102 mecze w narodowym teamie też wystawiają Olseniowi jak najlepsze świadectwo. Pamiętacie Olsena z meczów transmitowanych przez naszą telewizję? Był to piłkarz o ogromnym sercu, typowy "walczak", pchający swoich kolegów nieustannie do przodu. Przed kilkoma laty bonzowie IF Broendby postanowili stworzyć klub na miarę europejskich sukcesów. Uznali, że Morten Olsen będzie najlepszym kandydatem do trenerskiej roboty. I Olsen zabrał się do roboty. Udało mu się zbudować zespół o znakomitych warunkach fizycznych, zespół grający piłkę dynamiczną, szybką. Żelazna dyscyplina taktyczna przez 90 minut. Przez 90 minut full walka na całym boisku. To właśnie Olsen pojechał do Afryki na mecze o puchar tegoż kontynentu i stamtąd przywiózł Uche Okechukwu dryblasa mierzącego 190 cm i będącego typowym taranem.

To właśnie ten taran na początku drugiej połowy meczu pucharowego Broendby z Zagłębiem Lubin zdemolował obronę lubinian. W 57 minucie Koszarski - niewątpliwie bohater meczu - wygrał pojedynek z Murzynem, ale w dwie minuty później był bezradny wobec główki Uche. Wyobraźmy sobie co musi czuć bramkarz, który widzi jak pędzi w jego kierunku góra mięśni - facet o wyłączonym układzie hamulcowym. Gdyby Koszarski podszedł na czołowe zderzenie z Uche prawdopodobnie w bramce debiutowałby Kędziora. Lecz Koszarski wyszedł do przodu ale nie przypuszczał, że obrońcy stojący w jednej linii nie zatrzymają Uche. Tak padła trzecia i zarazem ostatnia bramka dla Duńczyków. Nie był to jednak koniec emocji. Duńczycy uparcie pchali piłkę do przodu. Tak więc na przedpolu bramki Lubina co rusz się kotłowało. Dlaczego?

Po pierwsze, w tym meczu nie istniała druga linia w drużynie Zagłębia. Nie podjął walki Zbyszek Szewczyk, pogubił się Gicelów zresztą pieczołowicie pilnowany przez B. Jensena, gdyż Rosjanin był pamiętany z meczu pucharowego w minionym sezonie Broendby-Torpedo Moskwa. Nie radził sobie Pietrzykowski, nie walczył tak jak się spodziewano Śliwowski. Dochodziło do paranoicznych sytuacji, że do mikrogo Prokopa adresowano piłki.. górą. A obrońcy Broendby jak jeden mąż mierzyli po 190!

Gdy na godzinę przed wyjazdem na stadion trener Marian Putyra zapoznał dziennikarzy ze składem swojej drużyny sporo kontrowersji wywołała obecność młodego Lesława Grecha. Grech na pewno jest piłkarzem talentowanym, ostatnio nie grał, gdyż pokutował za czerwoną kartkę otrzymaną w meczu rezerw Zagłębia.

Dla mnie sprawa była jasna. W wyniku prowadzonych obserwacji poznaliśmy dobrze swoje plusy i minusy - tłumaczył trener Putyra. - Duńczycy mają kapitalną prawą stronę i wszystkie ataki idą tą stroną boiska. Akurat nasza lewa strona jest słabiutka. Kombi-

nawaliśmy co zrobić aby chociaż na moment zamieszać w umysłach rywali. Urbaniak? W ostatnim meczu ligowym Mariusz trzy razy poszedł do przodu i z powodów dla mnie niezrozumiałych, nagle stanął jak wryty przed polem karnym rywali. To jakieś kompleksy, na które nie możemy sobie dzisiaj pozwolić. Pamiętajmy, że nawet najcudowniejsza koncepcja rozegrania meczu będzie do niczego jeżeli zawiezie materiał ludzki. A zresztą gramy tym co mamy...

Założenia były proste. Przyprowadzić do napastników. I nic z tego nie wyszło. Bo rozpedzony "gang Olsena" bezlitośnie rozganiał defensywę gości. Duńczycy bardzo treściwie wyłożyli naszym zawodnikom podstawy współczesnego futbolu. Oj, bolesna to była lekcja.

Oczywiście zbyt krzywdząca byłaby opinia, że Zagłębie nie podjęło walki. Walczyli do kresu możliwości. Machaj - w pierwszej połowie wyjął solo co najmniej cztery groźne sytuacje, Wójcik rozbita głowa, Piast - Murzyni z Broendby śnił mu się będąc jeszcze bardzo długi. Walczył, ale co chwilę bombardowani gubili się i popełniali błędy. Nie mieli chwili odpoczynku, bo pomocnicy nie byli w stanie przetrzymać piłki. Czyż można było liczyć na "cud", jeżeli w meczu przeprowadza się 2-3 ofensywne akcje?

Można gdybać i narzekać, ale Putyra desygnował do gry tych co miał. Przykład Grecha dobitnie wskazuje, że warto stawiać na młodzież. Czemu Grech opuścił boisko? Sam poprosił o zmianę, bo najczęściej w świecie padł ze zmęczenia. Po meczu trener Marian Putyra powiedział:

- Jeżeli grają stu procentowi zawodnicy z półamatorami, to raczej nie może paść inny wynik. Może miałbym inny humor gdybyśmy strzelili gola, ale i tak się nie podajemy. W Lubinie będziemy mieć jasność co jest grane. Zwycięstwo 2:0 nas nie urzędzia. Myślę, że dojrzeliliśmy do obalenia paru mitów w drużynie. Przekonaaliśmy się, że same nazwiska nie grają.

I przynęgnięty trener wsiadł do autokaru.

Oto inne opinie: Trener Morten Olsen: - Wygraliśmy, ale pamiętajmy, że jest przed nami rewanż. Duński dziennikarz pytał Olsena nie o ocenę meczu, lecz głownie o to jaką drużynę chciałby wycisnąć w drugiej rundzie Pucharu Europy.

Uche Okechukwu: - Świetnie nam się grało. Macie znakomitych bramkarza i twardych obrońców. Trener Olsen o Okechukwu powiedział, że za 2 lata będzie to najlepszy obrońca w Europie. Pożyjemy, zobaczymy.

Jedno jest pewne: przegrana to bolesny cios, ale i w tym meczu były momenty pozwalające na odrobny nadziei przed meczem rewanżowym. 90 minut to dużo i zarazem mało. Okazja do zobaczenia jaką warunek przedstawia Zagłębie w ofensywie. Trzeba zagrać na pełnych obronach. To co jest dobre na ligę - na puchar nie wystarcza.

cdn.

Zbigniew Jakubowski

Przepraszamy

Pana Zbigniewa Kajdana, którego nazwisko, przez pomyłkę wymienione zostało w cytacie trenera Konfeksu Władysława Morocha. Trener, rzeczywiście był rozgrywczony słabą postawą swoich podopiecznych w meczu z Carnymi Zagaj i jako przyczynę podał nieobecność na boisku m.in. Pana Kajdana. Padły przy tym nazwiska Czyżewskiego i Pietruszki. Chochlik korektorski wszystkich wymienionych piłkarzy Konfeksu umieścił we wspólnym "worku". Zbigniewa Kajdana, znanego z abstynencji, jeszcze raz przepraszamy.

Totalizator piłkarski

Oto prawidłowe trafienia zestawu nr 5: 1. x, 2. 1, 3. 1, 4. 1, 5. x, 6. x, 7. 1, 8. x, 9. 2, 10. 1, 11. 1, 12. 1, 13. 1, 14. wylosowano 1, 15. x.

PIŁKARSKI TOTO-LOTEK

Zestaw par nr 6 na 28.09.1991r.

1. Zagłębie Lubin - Zagłębie Sosnowiec	1 x 2
2. Lechia Gdańsk - Chrobry Głogów	1 x 2
3. Chemik - Miedź	1 x 2
4. Kuźnia Jawor - Górnik Polkowice	1 x 2
5. Konfeks Legnica - Meblarz N. Miasteczko	1 x 2
6. Piomied - LZS Ostaszów	1 x 2
7. Fadom - Zamek Przemków	1 x 2
8. Zagłębie II Lubin - Miedź II Legnica	1 x 2
9. Stal Chocianów - Chrobry II Głogów	1 x 2
10. Krobianka - Górnik Złotoryja	1 x 2
11. Spółdzielca - Sparta Grębocice	1 x 2
12. Rodło - Cicha Woda	1 x 2
13. Czarni Rokitki - Orkan	1 x 2
14. Prochowiczanka - Odra Ścinawa	1 x 2
15. Cement - Park Targoszyn	1 x 2

Imię, nazwisko, adres.....

Kuźnia Jwor - Piast Hława

0:0

Był to słaby mecz. Jaworzanie po ciężkim pojedynku w Bielawiance, tym razem chcieli wygrać mecz na stojąco. W pierwszej połowie Kuźnia zmarnowała dwie sytuacje. Najpierw strzał Łukasika obronił Wichłacz, a później Szeliga przestrzelił w dogodnej sytuacji. Druga połowa była już bardzo kiepska... Miejmy nadzieję, że jest to chwilowa zadyszka podopiecznych Leszka Dulata.

W meczu z Piastem, Kuźnia wystąpiła w składzie: Mikula-Skulski, Nieć, Wójcik, Olanin-Lukasik, Sudelski (Przerzywak), Bliskowski (Wanielista), Stobrawa-Szeliga, Haczkiwicz.

(Jaz)

INFORMATOR

Wtorek
24 września 1991r.

Wsch.Sł.5.24 Wsch.Ks.17.09
Zach.Sł.17.31 Zach.Ks.6.03

IMIENINY

Daniela, Gerarda, Teodora

POGODA

Napływa chłodne powietrze z zachodu. Nadal zachmurzenie duże, z możliwością opadów. Temperatura w nocy i rano do 6°C, natomiast w dzień maksymalnie do 17°C. Wiatr słaby, momentami silny. Ciśnienie o tendencji niskowej.

TELEFONY: * Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno - Kan. 993 * Pogotowie Gazo-
we 992.

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepłne 254-96 * Pog. Drogowe 981 * Pog. Telewizyjne 612 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Inf. PKS 936 * Inf. celna 208-63 * Inf. WPK 237-58 * Informacja turystyczna 288-74 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16 - 20) * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991, Ciepłne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 * Ratownictwa Górniczego 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-00 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepłne 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Informacja PKP 916, 33-34-77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05

ZŁOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłne 733 * Pomoc drogowa 560 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznica dla zwierząt 279

JAWOR

* Pogotowie Energetyczne 26-32 * Ciepłne 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro Paszportowe 280-56 * Taxi 919 * Lecznica dla zwierząt 24-59

CHOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 391 * Ciepłne 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 *

Apteki

Dyżur pełnią:

* **Głogów** - przy pl.1000-lecia, tel. 33-30-93
* **Legnica** - ul. Iżerska, tel. 64-787,
* **Lubin** - ul. Kard. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25

Ogłoszenie drobne

* Sprzedam fermę drobiu + stodoła + 3 ha ziemi. Walentyna Mace-
dońska, Lubiąż ul. Wołowska.



TV SAT

Program I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Gotowanie na ekranie
10.00 Świadkowie muszą zginąć - film przygod. rumuński
11.50 Wiadomości
12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.30 W dół po drabinie-wiodącej ku górze - film dok. radz.
12.45 Fizyka - Ruch krzywoliniowy
13.15 Ptaki kosmonauci - film dok.
13.35 Chemia - Budowa atomu
14.05 Przybysze z Matplanety
14.35 Przygody kapitana Remo
14.50 Świadkowie przeszłości - film czechosł.
15.05 Ariki tuu kojhu - film dok.
15.20 Sezam
15.45 Klub Midi
16.00 Program dnia
16.05 Studio 7 proponuje
16.15 Dla dzieci: Tik-Tak
16.45 Kino Tik-Taka: Przygody mi-
sia Ruxpina - serial anim. ang.
17.15 Teleexpress
17.30 Listy o gospodarce
18.00 Piłkarska kadra czeka
18.10 W Sejmie i Senacie
18.30 Królik Bugs przedstawia - se-
rial anim. USA
18.55 Program publicystyczny
19.15 Dobranoc: Pif i Herkules
19.30 Wiadomości
20.05 Mleczna droga - film polski
21.35 ABC ekonomii
22.00 Studio wyborcze
23.00 Wiadomości wieczorne
23.25 BBC - World Service

Program II

7.30 - 10.10 TV Śniadaniowa
7.30 Panorama
7.35 Rano
8.10 Denver - ostatni dinozaur
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
9.00 W labiryncie - serial TP
10.00 CNN
16.30 Panorama
16.40 Powitanie
17.00 Przegląd kronik filmowych
17.30 Pod wspólnym dachem - serial franc.
18.00 Fakty
18.30 Modlitwa wieczorna
18.50 Sztuka świata zachodniego (4) - serial dok. ang.
19.20 Narodziny galerii - film dok.
20.00 Studio tajemnic - Wieża Babel
20.25 Mistrzowie współczesnego ki-
na - Grzegorz Królikiewicz
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Rozmowy o cierpieniu
21.45 Dorastanie (7) - serial TP
22.55 Non Stop Kolor - magazyn
24.00 Panorama

Świadkowie muszą zginąć
TV 1, wtorek, 10.00

XIX wiek, w tajemniczych okolicznościach umiera stary bojar. Prosi przyjaciół o przekazanie przebywającej za granicą córce rodowych, drogocennych klejnotów. Do tego majątku pretendują jednak również krewni dziewczyny.

SCREENSPORT

8.00 Eurobics. Ciała w ruch, 8.30 Equestrian, 9.30 Karting, Mistrzostwa Świata, 10.30 Eurobics, 11.00 Zapasy, 12.00 Windsurfing show - mag., 12.30 Jeździectwo w Irlandii, 13.00 Zawody motocyklowe Diesel Jeans, Mistrzostwa Świata, 14.00 Międzynarodowe sporty motorowe, 15.00 Formuła 3000 w Wielkiej Brytanii, 16.00 Boks, 17.00 Action Auto, 17.30 Hiszpańska piłka nożna, 19.00 Zawody motocyklowe, 19.30 Formuła 3, Mistrzostwa Wielkiej Brytanii, 20.00 Tenis w Niemczech, 21.00 Indy Car, Road America 200, 22.00 Boks - bezpośrednia transmisja, 24.00 Snooker, 2.00 Zakończenie programu.

RTL PLUS

5.30 CBS Evening News - wiadomości z USA, 6.00 RTL Früh-Magazin - mag. inf., 9.05 Wettlauf mit dem Tod - serial famil. USA, 9.50 Reich und Schon - serial famil. USA, 10.15 Autostrada do nieba - serial USA, 11.00 Show-Landen - muzyka, rozrywka, tele-shopping, 11.25 Die wilde Rose - serial meksyk., 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy - serial krym. USA, 13.00 RTL Aktuell - wiadomości, 13.05 Der Hammer - serial krym. USA, 13.30 Santa Barbara - serial famil. USA, 14.20 Die Springfield Story - serial famil. USA, 15.05 Der Clan der Wolfe - serial meksyk., 15.47 RTL Aktuell - wiadomości, 15.50 Chips - serial krym. USA, 16.40 Riskant! - telegra, 17.10 Cena jest ważniejsza - show, 17.45 Sternaler - quiz film., 17.55 RTL Aktuell - wiadomości, 18.00 Die wilde Rose (powt. z godz. 11.25), 18.45 RTL Aktuell - wiadomości, sport i pogoda, 19.15 Knight Rider - serial sensac. USA, 20.15 Burt Reynolds ist B.L. Striker. Vor Ankunft Mord - thriller USA, 22.00 Explosiv - mag., 22.50 Capital News - serial USA, 23.50 RTL Aktuell - wiadomości i pogoda, 24.00 Hanoi Hilton - film antywojenny USA.

THE CHILDREN'S CHANNEL

7.00 Historyjki bez słów: Decimal the Whale, Le Piaf, Balanel the Little Dog, Bojan, Platinots, Tales from the Kangaroo's Pouch, 7.30 Filmy rysunkowe, w tym: Tennessee Tuxedo, Incredible Creatures, Quick and Flupke, Heathcliff, Dodo, Batfink, 8.15 Widget, C.O.P.S., 9.10 Captain N - The Game Master, 9.45 Jack in the Box - pr. dla przedszkolaków prowadzi Carol Chell, w tym Tumbledown Farm, 10.00 Ludwig, The Herbs, Damian the Cat, The Magic Corner, The Shoe People, 11.00 Johnson and Friends, Around the World in 80 Days, Mr Forgetful, The Little Green Man, Nellie the Elephant, 11.45 Historyjki bez słów, 12.15 Filmy rysunkowe, 13.00 Lunchbox, w tym Aubrey, Connect Four, Ulysses 31, Super Mario Bros Challenge, Betty's Bunch (cz.5), 14.30 Jack in the Box - gry i zabawy dla przedszkolaków, 16.30 Widget, C.O.P.S., 17.25 Captain N - The Game Master, 18.00 Zakończenie programu.

Turniej trzech raket

W sobotę i niedzielę na kortach przy ul. Ogrodowej i w hali przy ul. Głogowskiej rozgrywany był "turniej trzech raket", tj. tenisa ziemnego, tenisa stołowego i badmintona.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Tenis ziemny

Półfinały:
J. Nadybski - M. Czeszejko 6:0 6:1
B. Kolanowski - J. Kujawski 6:0 6:1
Finał:
J. Nadybski - B. Kolanowski 6:1 6:4

Tenis stołowy

Półfinały:
J. Poznań - L. Łukasiewicz 2:0
D. Cichoński - B. Kolanowski 2:0
Finały:
D. Cichoński - J. Poznań 2:0

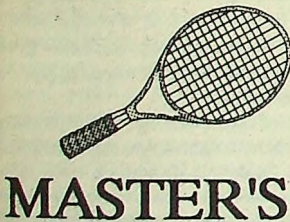
Badminton

Półfinały:
M. Więckowski - J. Szaruga 2:0
J. Poznań - S. Wiczorek 2:0
Finał:
J. Poznań - M. Więckowski 2:1

Klasyfikacja końcowa

1. J. Poznań 290 pkt.
2. D. Cichoński 288 pkt.
3. J. Nadybski 286 pkt.
4. B. Kolanowski 284 pkt.
5. F. Wiczorek 282 pkt.
6. M. Więckowski 281 pkt.

J. Nadybski



MASTER'S

W dniach 21-22 września na kortach przy ul. Sejmowej w Legnicy odbył się kolejny Turniej Master's województwa legnickiego do lat 14.

Wyniki:

Dziewczęta:
1. Ewa Czarnańska - Lubin
2. Monika Czulać - Lubin
3. Aleksandra Zatwardnicka - Złotoryja
4. Małgorzata Skidaniuk - Legnica

Chłopcy:

1. Piotr Murdza - Legnica
2. Tomasz Romaniak - Złotoryja
3. Marcin Kościuk - Złotoryja
4. Liszka Marcin - Legnica

Turniej, jak zwykle, sponsoremali: Legnicki Klub Tenisowy, Okręgowy Związek Tenisowy oraz b. zawodnik Zagłębia Lubin Waldemar Skrzypczak.

Jednocześnie informujemy, że w dniach 4-6.10 1991 r. na kortach przy Sejmowej rozegrane zostaną otwarte mistrzostwa okręgu o puchar Waldemara Skrzypczaka. Do wygrania piłki, puchary oraz rakietki tenisowe "Prince" Zapraszamy do udziału wszystkich chętnych powyżej 15 roku życia.



FALSTARTY SPÓŁKI JA-PA

Kulisy porażki w Broendby

My jako spółka z pełną odpowiedzialnością za losy rodzimego futbolu przeanalizowaliśmy porażkę w Broendby i doszliśmy do wniosku, że przyczyną porażki były nie strzelone gole. Otóż nie mogło być inaczej. W minionym mistrzowskim sezonie lubinianie na swoim koncie zapisali 49 celnych trafień. Autorów 35 bramek nie ma już w Lubinie, a dwaj piłkarze mający na koncie cztery następnne gole - są jakby poza pierwszym składem. Do tego dochodzi nieobecność kontuzjowanych Góry i Lewandowskiego - też strzelających bramki w ubiegłym sezonie. Wystarczy?

Też sposób

Liczono, że do Kopenhagi przybędzie szef firmy Landropol - Andrzej Kowalski, który obiecał, że w przypadku awansu do 2 rundy wypłaci po 5 tysięcy dolarów. Niestety, sponsor zajęty zalatwianiem dużego przerzutu piwa - nie przyjechał. W zastępstwie przysłał dziennikarza - Wojciecha G. Ten fakt przeraził działaczy Zagłębia. Bo redaktor G. był w Bolonii (przegrana 0:1), był w Lozannie (1:8), a ponadto oświadczył, że ma tylko korony norweskie, więc niejako przechodzi na garnuszek Zagłębia. No i stało się...

Internowani lubinianie

Wszem i wobec wiadomo, że lecieli samolotem z Kopenhagi do Legnicy do Warszawy lecieli samolotem wojskowym. Lot trwał godzinę i transportowiec wylądował na części wojskowej Okęcia. Mentalnie zjawił się oficer w towarzystwie kilku cywilów z Biura Ochrony Rządu informujących, że nie wolno nikomu opuszczać samolotu. Okazało się, że akurat odlatywały samoloty Pułku Rządowego wiozących wódcę III Rzeczypospolitej na pokazy lotnicze do Dębina. Na szczęście było trochę czasu do odlotu SAS-owskiego samolotu, więc kilkanaście minut spokojnie czekano wierząc, że BOR odinternuje lubinian.

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786
Redaktor naczelny: Witold Podędworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).

Nerwy, nerwy...

Po klęsce we Wrocławiu - porażka u siebie z Anilaną zespołu piłkarek ręcznych Zagłębia sprawiły, że w obozie lubinianek zrobiło się bardzo nerwowo. Niektórzy przebakują, że zniechęcony do sprawy jest sponsor sekcji, biznesmen Piotr Krzywiecki. Podobno trener Jezierski ma pretensje, że nie zostały sfinalizowane wszystkie transfery. Działacze mają pretensje do centrali o desygnowanie arbitrow sędziujących nie najlepiej. Ktoś twierdzi, że słyszał, iż centrala chce spuścić Lubin z pierwszej ligi. Podobno, podobno... Panowie spokojnie!

Nowa klatka?

Na stadionie Miedzi w blaskawicznym tempie postawiono czworokąt o ponad dwumetrowym ogrodzeniu. Poszła fama, że ma być to sektor szalikowców tutejszego klubu. W tej sytuacji podczas meczu z Odrą Wodzisław legnicy fani zachowywali się więcej niż poprawnie.

PS. Jednak nie będzie to sektor dla szalikowców. To miejsce dla urzędów naukowych badających stopień zanieczyszczenia powietrza w naszym zdrowym mieście. Więc komisarz Pałaszewski nadal będzie potrzebny. Zwłaszcza, że za dwa tygodnie mecz Miedź-Gornik Wałbrzych.

Ustąpili miodom pitnym

Miedź ręczna miała na Zolnierskiej grać z Grunwaldem. Ponieważ do hali wprowadzili się pszczelarze - Miedzianka postanowiła grać na wyjeździe. Nie mogła w Poznaniu bo Grunwald nie ma własnej hali, a Arena jest za droga. Wielkopolskim targiem zagrano we Wrześni. Miedź przegrała. Wniosek? Pewne sprawy należy uzgadniać telefonicznie. Nie jadąc zaoszczędzonoby trochę grosza.

Transfer

W Miedzi zagrał Jerzy Krawczyk. Znak, że pokazano towar do sprzedania. Kto kupi?

Tajemnice naszego "Eldorado"

OCHRONA OBYWATELA?

Publiczne wypowiedzi różnych ludzi od polityki odnoszą się do naszej policji nader ciepło. Teraz już ponoć policja jest po to, by chronić obywatela. Myli się jednak ten, kto sądzi, iż wszyscy stróżę ładu i porządku rozumieją tę tezę. Ich interpretacja słowa "ochrona" budzi wiele zastrzeżeń. Okazuje się bowiem, że tak naprawdę mają gdzieś poczucie bezpieczeństwa, że dalej dzieli się obywateli na lepszych i gorszych, że wreszcie nic się nie zmieniło (oprócz mundurów i epoletów).

Smutne to, ale prawdziwe. Ludzie mówią, że dzisiejsza policja chroni jedynie swoich, czyli władzę. Normalny obywatel natomiast może się tylko modlić, by (broń Boże) nie popaść w nietaskę policjantów. A ponoć była weryfikacja postaw funkcjonariuszy. Pewnie polityczna, bo z etyką i moralnością na pewno nie miała ona nic wspólnego. A oto przykład.

3 sierpnia br. kilku młodych ludzi z Lubina postanowiło się zabić. Pojechali więc młodzieńcy za miasto i używali życia. Oczywiście używanie to nie obyło się bez alkoholu. Wprawdzie nie przesadzali w popijaniu piwka, lecz fakt pozostaje faktem.

Do domu wracali około 1.00, już 4 sierpnia. Na drodze Krzeczyn Wielki - Lubin, tuż przed ogromnym napisem "LUBIN" (forma przestrzenna), natknęli się na dwóch "zabawowiczów", którzy też wracali, tylko w przeciwną stronę. Trzeba tu od razu dodać, że ci, co bawili poza Lubinem, jechali dwoma samochodami, a ci, co tańczyli w mieście, podróżowali na motocyklach. Ważne jest jeszcze to, iż motocykliści byli pijani tak mocno, że co nieco rzucali ich maszynami.

I tak sobie jechali naprzeciw... Kierowca mercedesa musiał wzięć większy łuk, by nie zahaczyć motocyklisty. Wówczas samochód wjechał kołem na miękkie pobocze, co sprawiło, że przekoziolkował. Ot, wypadek, jakich wiele. Problem jednak w czym innym.

- Jesteś nachlany - stwierdził bodajże dawny starszy sierżant, a gdy próbował interweniować właściciel samochodu (podróżujący jako pasażer drugim samochodem), policjant rozkazał:

- Zabieramy wszystkich.
I słusznie. Ludzie winni wiedzieć, że łamanie prawa nie popłaci. Kiedy zaś wymagają pomocy, to - kto jak kto, ale - policjant powinien jej udzielić. Nic z tych rzeczy. Marek po wypadku i (jak się później okazało), urazach bardzo groźnych dla jego zdrowia, zaczął wymiotować. Żądał pomocy... Dzielni funkcjonariusze uznali to natychmiast za oznakę opilstwa. I dostał Marek od jednego z nich w twarz, i grzecznie pojechał na izbę. Ale w międzyczasie dwóch pasażerów uciekło. Im wypadek nie zaszkodził na zdrowiu.

Lekarz "izbowy" uznał, iż Marek wcale nie jest tak pijany, by kwalifikować go na Izbę. Cóż z tego, że był pasażerem skoro zatrzymany został do dyspozycji policji. A to oznacza, że rano po niego przyjadą. Lekarz więc nic nie może zrobić. Tyle było tego badania...

Marek całą noc przemęczył się przy zawrotach głowy. Rano przyjechał radiowóz i powiózł go na komendę. Tutaj dzięki znajomemu policjantowi ustalono, że czas już zawieźć Marka do pogotowia ratunkowego, gdzie okazało się, że chłopak ma uraz kręgosłupa...

Oczywiście w pogotowiu wyrażono zdziwienie, że dopiero teraz przywieźli chorego. Zresztą zdziwionych teraz jest wielu. Wśród nich pan Komendant Rejonowy w Lubinie, do którego Marek udał się na skargę. Do dzisiaj nie ma na nią odpowiedzi.

Pewnie lubiński policjanci uważali, że w mercedesie siedziały 4 osoby. Kiedy więc pojawił się policyjny patrol (okazałymi polonezem), dwóch funkcjonariuszy orzekło, że goście nadają się na Izbę Wyrzeczwiń. Na nie dały się próby jednego z pasażerów, który w czasie wypadku stracił na chwilę przytomność, by zawieźć go na pogotowie.

zają, że w tym przypadku postępowanie, gdyż chroniąc obywatela miasta, zatrzymali tych, co stwarzają zagrożenie na drogach. Gdyby natomiast kierowca, chwala im za to, Chociaż każdemu chyba należy pomóc medyczna, gdy tego wymaga. Pewnie w Lubinie ważniejszy jest wynik tzw. wykrywalności niż zdrowie człowieka.

Marek nie unika odpowiedzialności. A my, podróżni, musimy uważać. Jeżeli kierowca lub jakiś maszynista wypije alkohol, to aresztujmy nas. Dlatego musimy być czujni i w żadnym wypadku nie wolno nam wymiotować.

Kilka tygodni wcześniej wypadł kowal drogowemu uległ (albo go wywodował) jeden z bardzo ważnych obywateli Lubina. Przyczyną było prawdopodobnie alkohol. W tym przypadku jednak zadbano o pomoc i o ochronę obywatela. Udzielono mu pomocy i odwieziono do domu. Bo to bardzo ważne, by obywatel nie czuł zagrożenia. A odpowiedź na pytanie? - Niech się nią zajmują ZDZIAŁACZY TEORETYCY.

I co się zmieniło? Niedługo nie byli sekretarzem, dzisiaj następcy z dawnej opozycji. Pręciwni mieszkańcy Lubina natomiast mogą prosić Boga o miłosierdzie. Rodzą się więc pytania. Dużo pytań. Układa je życie. A odpowiedzi w nas samych. Tak właśnie powstają szeptu ulicy. Gdyby Marek dźwigał urazów wewnętrznych, kto odwiadałby za... Strach wypowiedzieć słowo. A jeżeli zostanie kaleką? Naprawdę idzie tu o ochronę obywateli? Pytać można w kółko. Nie pomoże. Wracać zatem Marka na zdrowia! Tyle tylko ci pozostało.

Tomasz Szewc

W następnym odcinku "pogody" morderców mieszkających w Lubinie.
Przypominamy że informacje prezentowane w tym cyklu pochodzą ze źródeł nieoficjalnych.

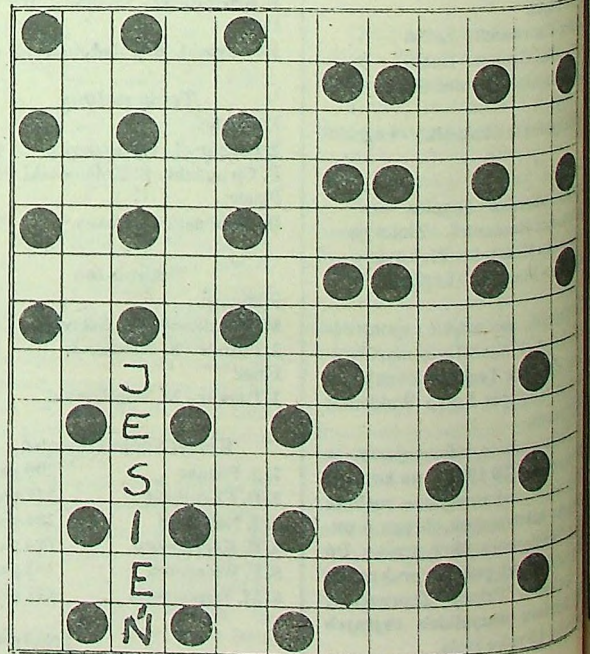
Legnicka Liga Szaradzystów

Krzyżówka nr 114

(5 pkt.)

Objaśnienia podano w przypadkowej kolejności. Wpisane w diagram słowo ułatwi rozwiązanie krzyżówki.

- konsument chleba,
- hejnalista,
- osada łożysk,
- zamiar, plan,
- gatunek grzyba,
- krótkie spodnie,
- popis, parada,
- konfuzor,
- miasto z fabryką nawozów,
- surowiec na świecę,
- spodnie z grubej tkaniny bawełnianej,
- przerwa teatralna,
- tłuczeń,
- bywa głowy od sukcesów,
- dzieło K. Marksa,
- zadra,
- ostatni na Litwie w "Panu Tadeuszu",
- najstarsza era w dziejach Ziemi,
- potrawa z mięsa wołowego,
- splotka w dawnych strzelbach,
- larwa chrabąszcza,
- wzór do naśladowania,
- napastnik.



"ZBIGNIEW"